W odpowiedzi Jego Ekscelencji, Ambasadorowi Chin w Polsce, Liu Guangyuan, należy zacytować fragment wystąpienia jednego z twórców współczesnej informatyki, Kena Thompsona, z wykładu z okazji wręczenia my najbardziej prestiżowej nagrody dla naukowców informatyków, nagrody Turinga w 1983 roku:

„Nie można ufać żadnemu programowi komputerowemu, jeżeli w całości się go nie stworzyło.”*

Jest to zdanie, które zna – a przynajmniej powinien znać – każdy adept informatyki. W tym stwierdzeniu nie ma ani jednego słowa przesady. Jest to sucha ocena bezpieczeństwa systemów informatycznych.

W związku z tym podejście Stanów Zjednoczonych do Chin w sprawie technologii 5G jest konsekwencją dwóch spraw.

Po pierwsze, infrastruktura i jej wykorzystanie oparte na technologii 5G będzie wszechogarniające życie społeczno-gospodarcze krajów. Będą to systemy, gdzie wszystko może potencjalnie zależeć od wszystkiego. Zatem jakikolwiek sabotaż tej infrastruktury 5G może mieć nawet katastroficzne konsekwencje. Już z tego samego powodu powstaje pytanie, czy wprowadzanie technologii 5G jest rozsądne, tzn. czy nie jest związane ze zbyt wielkim ryzykiem.

Częściowo może to przypominać „innowacyjność” w sektorze finansowym na przełomie XX i XXI wieku, kiedy sprawdzoną metodę tworzenia rezerw cząstkowych zastąpiono metodą wypuszczania zgromadzonych rezerw bankowych do obiegu konsumenckiego, w postępie wykładniczym. W efekcie załamanie banków lat 2007-2009 nie był nawet kryzysem. Był rezultatem celowego doprowadzania banków do bankructwa. Należy dodać, że praktycznie – poza zupełnymi wyjątkami – decydenci w sprawach 5G w krajach zachodnich nie są w stanie zrozumieć wykładu Kena Thompsona, podczas którego wygłosił to zacytowane zdanie, nie mówiąc o posiadaniu umiejętności napisania dla siebie prostej wersji programu anty-wirusa. Zatem nie mają merytorycznych kompetencji do podejmowania decyzji, które podejmują. Podejmują decyzję na zasadzie, że coś im się jakoś wydaje, że w coś głęboko wierzą. A to nie jest zbyt wysoki poziom wiarygodności. To nasuwa kolejne porównania ze wspomnianym już upadkiem banków ponad dekadę temu.

Po drugie, biorąc pod uwagę powyższe, stosunek Stanów Zjednoczonych do Chin w sprawie technologii 5G wskazuje na brak zaufania. I nie ma, w tym wypadku, zbyt

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

wielkiego znaczenia, czy ten brak zaufania wynika z podejrzliwości – czy wręcz tylko braku możliwości wykluczenia takiego ryzyka – że Chiny mogą wprowadzać do technologii 5G elementy, dzięki którym będą mogły dokonywać nieprzyjaznych działań poprzez tę infrastrukturę, czy też ten brak zaufania oparty jest na niskiej ocenie poziomu wdrożeń technologii 5G przez Huawei lub inne chińskie firmy. Jest wiedzą powszechną, że nie ma systemów informatycznych pozbawionych tzw. „bugs". Pytanie jest tylko o ich skalę i konsekwencje ich występowania.

Zatem starając się zrozumieć protesty Chin przeciw stanowisku Stanów Zjednoczonych wobec chińskich wdrożeń technologii 5G – i nie zajmując w tej sprawie stanowiska – biorąc jednak pod uwagę powyżej opisane uwarunkowania, trudno uciec wrażeniu, że Chiny chcą wymusić zaufanie do siebie. Czy jednak zaufanie da się wymusić? Czy próba wymuszania zaufania będzie wręcz przynosić skutki odwrotne do tych oczekiwanych? Być może nie tędy droga.

Jest to komentarz do opinii Ambasadora Chin w Polsce na temat 5G.https://www.rp.pl/Wywiady-i-opinie/200719405-Nie-dla-zelaznej-kurtyny-technologii-5G.html

Publikacja w Rzeczpospolitej:
https://www.rp.pl/Opinie/200719372-Grzegorz-Pytel-Czy-mozna-wymusic-zaufanie.html

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].